

Gabriela Molesztak

Wiktorek i Piraci **- Kompas Przeznaczenia**



**Zaczarowana
Latarka**

e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

Zaczarowana Latarka

Gabriela Molesztak

Wiktorek i Piraci
Kompas Przeznaczenia

© Copyright by Gabriela Molesztak & e-bookowo
Ilustracje: Nikoletta Hojny
Skład: Katarzyna Krzan

ISBN e-book: 978-83-8166-116-4

ISBN druk: 978-83-8166-117-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2020

Patronat medialny:



***Podróżuj, by lepiej zrozumieć świat
i samego siebie!***



Moim kochanym dzieciom chrzestnym:
Szymonowi i Agnieszce

Rozdział 1

Łajba Podliwców



Bańki mydlane wznosiły się w górę targane lekkimi podmuchami powietrza. Wielkie, zdobione lustro zaparowało. Wszędzie dało się słyszeć śmiechy i piski oraz nieustanne chlupotanie wody.

– Nadchodzi sztorm, Tato! – wołał Wiktorek. – Uciekaj statkami do portu, inaczej żywioł zniszczy Twoją łajbę, a załogę porwą syreny!

– Hola, hola! – Tata trzymał się za brzuch, śmiejąc się tak głośno, że cały podskakiwał. – Na dziś zapowiadali piękną pogodę! Czy jakiś szczur lądowy śmie temu zaprzeczyć?

– Szczur lądowy? – Wiktorek nagle spoważniał.

– Czy to obraźliwe, Tato?

– Raczej, tak. – Tata nadal się śmiał.



- A kto tak mówi?
- Jak to kto? Piraci!
- Piraci! – krzyknął Wiktorrek i uderzył ręką w taflę falującej wody.

Potężna fala uderzyła w brzeg wanny i chlupnęła wprost na twarz pochylonego Taty. Woda zabawnie spływała z jego czoła, kiedy Wiktorrek przyozdobił jego włosy pianą utrzymaną w prawej ręce. Później wyprostował lewą rękę i puścił w powietrze kolejne bańki. Długo się śmiali.



- To będą moje okręty, dobrze, Tato? – Tata uśmiechnął się na zgodę. – Podniebne okręty! O! Wieloryb! Ratuj się kto może!



Śmiechów i krzyków nie było końca. Nawet zapracowana Mama co jakiś czas zerknęła do łazienki, jednak skutecznie zniechęcana pirackimi opowieściami, wychodziła umorusana pianą.

Nagle mydlane bańki zaczęły migotać fascynującymi kolorami. Tata pomógł wyjść z wanny synkowi i owinął go ręcznikiem.



- Zabrałeś tu Latarkę, synku? – spytał poważnie.
- To mój skarb...
- Wiktorku...

Tata już miał zganić syna, kiedy woda w wannie zaszumiała jak prawdziwe morze! Po chwili dało się słyszeć odległe krzyki mew. Z lustra wydoby-

wała się gęsta mgła, która powoli zapełniła całe pomieszczenie, czyniąc je nieprzeniknionym, jednak zniknęła tak szybko jak się pojawiła, odsłaniając bezkresny ocean wody, drewniany podest oraz...

– A to co?! – zirytowany, chrypliwy głos kazał obrócić się Wiktorowi. – Kto zapraszał gości na gapę?!

Wysoki, brzydki mężczyzna z czarną przepaską na lewym oku, szpadą za paskiem, nożem w skarpetce i kilkoma kolczykami w prawym uchu stał rozłożywszy ręce w geście irytacji. Jego krótkie włosy były prawie niewidoczne spod czerwonej chusty.



Wtedy niespodziewanie rozległ się głos pełen chlupotania, jak spływająca woda.

– Czego pragniesz?

– Odnaleźć Kompas Przeznaczenia. – odparł bez strachu Jasnowłosa.

– Nie odnajdziesz szczęścia! – zagrzmiąło Morze.

– Nie szukamy go! – wtrącił Łobuz. – Szukamy skarbów! Jesteśmy Piratami!

– Piraci... – Morze zachlupotało śmiejąc się swobodnie. – To czego szukacie wskaże wam gwiazda.

Gabriela Molesztak (ur. 1993r.) – mieszka i tworzy w małej miejscowości Chocznia, w województwie Małopolskim. Z wykształcenia pedagog, z umiłowania autorka bajek i wierszy dla dzieci. Uwielbia: czytać książki, śpiewać i jeździć na rowerze! „Wiktor i Piraci – Kompas Przeznaczenia” to trzecia bajka z serii „Zaczarowana Latarka”.



Patronat medialny:

BeskidzkaMama.pl

PRZEDSZKOLA .EDU .PL

miasto

DZIECI.pl